

Aby można prowadzić bieżącą kontrolę jakości prac i mieć orientację co do ich przebiegu, czynnikiem wspierającym pracę geodetów powiatowych był *podmiot monitorująco-kontroly*, powołany przez Związek, w którego ocenie było to bardzo opłacalne rozwiązanie. Wykonawcy uzyskali z jego strony fachowe wsparcie, a geodeci powiatowi merytoryczną pomoc.

Wystąpienie zawierało też szczegółowe informacje o przebiegu realizacji przedsięwzięcia i zamierzenia „na przyszłość w ramach RPO na lata 2014-2020”. Mówca zwrócił się do Głównego Geodety Kraju słowami: „*Panie Prezesie! Dziękuję za przybycie do nas, do 'Grodu Piasta', bo mogę zameldować, że zadanie w województwie kujawsko-pomorskim zostało wykonane*”.

Były gratulacje i wyrazy uznania za trud podjęcia się wielkiego zadania, skutecznego i owocnego jego przeprowadzenia: dla Przewodniczącego, członków Zarządu i całego Związku, składane przez *Ewę Mes* i *Kazimierza Bujakowskiego*. Przewodniczący *Zbigniew Jaszczuk* w podziękowaniu za przychylność i stałe wsparcie przekazał upominki, w postaci rzeźby miejscowego artysty *Ewie Mes* i *Kazimierzowi Bujakowskiemu*, a za wielki wkład w przebieg zadania i troskę o dobry rezultat *Jackowi Żbikowskiemu* i *Jarosławowi Kaszewskiemu*.

Spotkanie było też okazją do zapoznania obecnych z „*Priorytetowymi zadaniami Służby Geodezyjnej i Kartograficznej*” w perspektywie 2014-2020, przedstawionymi przez *Kazimierza Bujakowskiego*.

Obecność Głównego Geodety Kraju w „*Grodzie Piasta*” była dogodną sposobnością do prezentowania przez geodetów powiatowych swoich rozmaitych trosk w prowadzeniu rozlicznych spraw urzędowych. Bo w niektórych starostwach sprawy geodezji nie zawsze znajdują właściwe uznanie. **smw**



O wodzie na konferencji w Pyzdrach

Czwarta konferencja z cyklu „Terra Pisdrensis”, zwołana na 9 maja 2015 roku, za przewodni temat przyjęła wodę i jej znaczenie dla gospodarki i krajobrazu. Uczestników spotkania powitał *Michał Czerniak* Dyrektor Muzeum Regionalnego Ziemi Pyzdrowskiej.



Jan Cegła, Teresa Grzelak, Tadeusz Kośka, Justyna Dziedzic (Łódź), Elżbieta Kośka

Do otwarcia konferencji został zaproszony *Przemysław Dębski* Burmistrz Pyzdr. Z zadowoleniem witał przybyłych na Ziemię Pyzdorską, a „szczególnie gorąco tych, którzy są po raz pierwszy na konferencji”. Konferencja jest wydarzeniem ważnym, nie tylko dla miasta i powiatu, bowiem ma znacznie szersze oddziaływanie, o czym świadczyć może zainteresowanie jej tematyką pracowników nauki, architektów, geodetów, także dyrekcji zespołu parków krajobrazowych województwa wielkopolskiego. Słowa „wszystkich Państwa witam” otwierały konferencję.



Maria Jankowska, prof. Janusz Gołaski, Zygmunt Bąkowski, Andrzej Konoplicki

Słowa powitania padły też ze strony organizatorów czwartej konferencji z cyklu „Królewskie miasto

Pyzdry na dawnych mapach”. Ewa Krzyżanowska-Walaszczyk Stowarzyszenie Architektów RP Oddział w Poznaniu witała zainteresowanych architektów tematyką konferencji, a ze szczególną atencją *prof. Hankę Zaniewską* z Wyższej Szkoły Ekologii i Zarządzania w Warszawie, patronującą Konferencji.



Ewa Krzyżanowska-Walaszczyk, prof. Hanka Zaniewska;



Michał Czerniak witający uczestników konferencji

Waldemar Sztukiewicz Prezes Stowarzyszenia Geodetów w Poznaniu powitał wszystkich serdecznie, w imieniu Stowarzyszenia, a szczególnie gorąco geodetów.



Mieczysław Dębski otwiera IV Konferencję;



Waldemar Sztukiewicz

Głoszenie referatów poprzedziło odczytanie, przez **Zbigniewa Królikowskiego**, wiersza piewcy Pyzdr poetki Grażyny Słowińskiej (pseudonim Jan), powstałego na uroczyste odsłonięcie, w dniu 27 września 2014 roku, legendarnego źródła „Pij Zdrój”, położonego przy ulicy Wrocławskiej; był i okazjonalny wiersz na konferencję ...

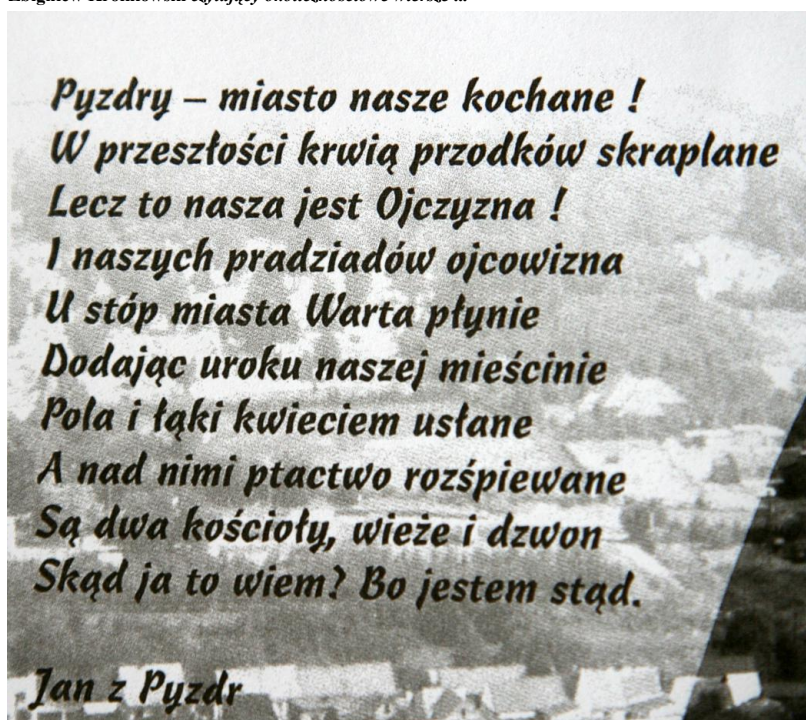


Zbigniew Królikowski czytający okolicznościowe wiersze ...

Nasze źródelko, a może zdrój,
ma swą historii więc gdy tu przechodzisz
to na chwilę stój.

Tak jak legenda głosi stara,
co jest na pewno starsza niż Fara.
Spragnionych wojów ono wzmocniło,
stąd Miasto Pyzdry nazwę swą wzięło.
Wie o tym starzec, ja, ty i on,
Wiedzą me wnuki choć nie są stąd.
Wszak swe korzenie tutaj mają,
a ja im różne legendy baję.
Kiedyś tu tłumy przychodziły,
i wodą ze źródłu się raczyły
Dziś to brzmi nawet wprost nieprawdziwie,
lecz ja się temu wcale nie dziwię.
Niech tę wodę pije chory czy zdrów,
ja z serca skreślam te kilka słów.
Lecz nie ujawniam swego imienia,
bo piszę od tak, dla wspomnienia.

(Jan)



Okoliczny utwór pyzdrowskiej poetki ...:

Prof. Aleksander Winiecki (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) mówiąc o wpływie przekształceń hydrotechnicznych na krajobraz i ożywione zasoby doliny środkowej Warty uznał, że wody rzek są obiektem wyjątkowym, gdy mogą po nich płynąć statki. Warta jest też rzeką o najbogatszej różnorodności ptasich gatunków. Czajka jest jednym z wielu gatunków ptaków, które występują nad środkową Wartą, symbolizuje Nadwarciański Park Krajobrazowy.

Mówca przypomniał, że krajobraz jest terminem wieloznacznym, stosowanym w różnych dziedzinach nauki, takich jak architektura, geografia, ekologia, biologia, a według Zonnenvelda (1990) oznacza „kompleksowy system składający się z form rzeźby i wód, roślinności i gleb, skał i atmosfery”. W języku potocznym słowo krajobraz jest używane na określenie widoku.

Cechą krajobrazu jest zajmowanie wycinka przestrzeni, który można przedstawić na mapie. Krajobraz posiada swoistą fizjonomię, dającą się przedstawić w formie graficznej (rysunek, fotografia), stanowi system dynamiczny, którego sposób funkcjonowania jest uzależniony od części składowych i powiązań między nimi, jak i dominujących procesów, podlega zmianom, ma swoją historię, podlega też zmianom sezonowym (fenologicznym).

Krajobraz dolin i pradolin rzecznych kształtował się podczas zlodowaceń. Terytorium Polski, niemal w całości, jest objęte dorzeczem Wisły i Warty. W dorzeczu Odry znaczny obszar zajmuje zlewnia Warty. W wykładzie wskazano na wpływ procesów zachodzących w Dolinie Środkowej Warty na rzekę Odrę.



Prof. Aleksander Winiecki

Warta od źródła w Kromolowie koło Zawiercia przepływa przez obszary, z których zbiera to wszystko co spływa do niej dopływami. Przy tym w lesie wody opadowe pozostają w runie, a z obszarów niepokrytych spływa do Warty, która płynie przez kilka parków krajobrazowych Wielkopolski. Trzeba pamiętać, że Warta płynie przez obszary, w których występują zjawiska krasowe, gdzie istnieje zlewnia podpowierzchniowa, swoimi wodami zasilająca Wartę.



Waldemar Sztukiewicz, Czesław Winnowicz;



Michał Czerniak, Przemysław Dębski

Energię wodną rzek człowiek wykorzystuje od dawna, zaprzęgając ją do mielenia zboża, spływu tratw, czy pozyskania energii elektrycznej. Woda rzek wycina dno i wpływa na zmianę brzegów, przenosi luźny materiał. W pradolinie Warty koło Sługocina rzeka jest wielokorytowa, ze starorzeczami. Wykonane tam obwałowania głównego nurtu wpływają na wysokość piętrzenia się wody w czasie wezbrań. W Parku Narodowym „Ujście Warty” wody rzeki mają wielokorytowy spływ do Odry. Naturalną rytmikę średnich przepływów wód Warty określa się na podstawie wyników, prowadzonych od 1822 roku codziennych pomiarów na punkcie pomiarowym usytuowanym pod Mostem Rocha w Poznaniu. Badania pozwalają na określenie wieloletniej zmienności przepływów rocznych i dynamikę w cyklu rocznym, wskazującą na lata „suche”, „normalne” i „mokre”.

Co z wahaniami poziomu wód rzeki nieobwałowanej, na których pojawiają się sezonowe wezbrania wód opadowych? Obserwowanie tego zjawiska pozwalało na rozsądny wybór miejsca pod osadę. W Pradolinie Warty występują miasta o zwartej zabudowie, wnikające w dolinę, wsie „ulicówki” oraz zabudowa „olenderska”.



Krzysztof Strużyński, Jerzy Łojko;



Justyna Dziedzic, Czesław Winnowicz nad książkami opisującymi Pызdry ...

Najcenniejsze w Dolinie Środkowej Warty są: naturalne i pół naturalne krajobrazy i siedliska na terenach zalewowych i wilgotnych z ich naturalnymi procesami przyrodniczymi i obiektami kulturowymi; niezakłócone procesy hydrologiczne w dolinie rzecznej chroniące przed ekstremalną suszą oraz powodzią; gatunki roślin i zwierząt oraz ekosystemy związane z siedliskami dolinnymi; ekstensywna gospodarka rolna przyjazna przyrodzie.

Wśród zagrożeń (może szans) wskazano na: melioracje podstawowe, w tym obwałowania i prostowanie koryta Warty; niespójne zarządzanie wodami zbiornika Jeziorsko; kopalnie odkrywkowe węgla brunatnego, lej depresyjny; pobór wody z Warty w celach chłodniczych elektrowni węglowych; autostrady. „*Nie sztuka zrobić infrastrukturę, ale zarządzać nią tak, aby był z niej pożytek*”.

Wielozadaniowy zbiornik Jeziorsko w projektowanym zamierzeniu miał: działać przeciwpowodziowo, eliminować tzw. niżówki, umożliwiać nawodnienia rolnicze, wspierać energetykę (elektrownia wodna) i energetykę węglową (chłodzenie elektrowni), umożliwiać hodowlę ryb i uprawianie rybołówstwa, stanowić zaplecze zajęć sportowych i rekreacyjnych. Czy tak się stało jest pytaniem otwartym.

Wystąpienie kończyła dość przykra informacja, a mianowicie: czajka *Vanellus vanellus* symbolizująca Nadwarciański Park Krajobrazowy, występująca jeszcze dość licznie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, w roku 2015 zniknęła całkowicie z krajobrazu Środkowej Warty.



Michał Gruszczyński, Krzysztof Strużyński, Wanda Gruszczyńska;



Elżbieta Klossowska, Krzysztof Strużyński, Andrzej Konoplicki

Ewa Krzyżanowska-Walaszczyk mówiła o znaczeniu gospodarczym dla Pzdr pozyskiwania soli z pomocą młynów łodnych, czyli umieszczonych na łodziach w nurtach rzeki Warty. Wprowadzeniem do referatu było przypomnienie bogatej historii miasta sięgającej czasów pierwszych Piastów. Za pierwszą wzmiankę o Pzdrach uznaje się zapis w Monografii Polskiej Bogufała pochodzący z roku 1234. Miasto lokowano przed 29 listopada 1257 roku, jako własność książęcą, prawdopodobnie na *prawie średnim*. Ważna dla miasta jest decyzja Księcia Przemysława z 1283 roku, uwalniająca mieszczan pyzdryskich od opłaty myta w obrębie księstwa i zezwalająca na wolny handel solą.



Ewa Krzyżanowska-Walaszczyk;



Maria Jankowska, prof. Janusz Gołaski

Krzyżacy w 1331 roku niszczą „*ogniem i rabunkiem*” całe miasto, a w 1333 roku Kazimierz Wielki odbudował i obwarował zamek, mieszkańcom ułatwił swobodny handel z Toruniem. Dzięki temu przez blisko 550 lat Pzdry były jednym ze stu najważniejszych miast w Królestwie Polskim. Jak mogły

wyglądać Pyzdry, położone na wysokim brzegu Warty, w początkowym okresie można jedynie sobie wyobrazić, bo nie ma wiarygodnych przekazów. Istnieje natomiast szereg dokumentów wskazujących na działania rozwojowe i gospodarcze miasta. Wśród nich wymieniono „*akt lokacyjny Wrąbczyna przez Przemysła II z dnia 1 sierpnia 1291 roku*”, nakazujący osadzić wieś Wrąbczyn na prawie niemieckim, wedle prawa „*civitatis de pisdrensis*” i włączenie do niej wsi Sól.



Prof. Janusz Gołaski;



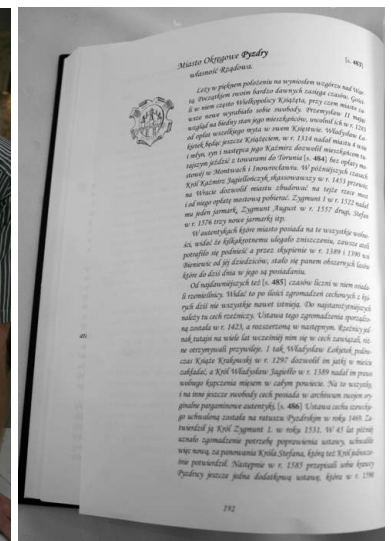
Michał Czerniak

Na źródła solne wskazuje dr Prochazki z katedry Mineralogii i Petrografii UJ w Krakowie: Solnia, albo Stara Solnia na pograniczu Białobrzegu i Wrąbczyna; zachodnia część Wrąbczyna; źródło blisko Pyzdr o nieznanym lokalizacji. Wzmianka o pierwszym młynie solnym w Pyzdrach pochodzi z 1324 roku, mówiąca, że „*był to młyn łodny, zbudowany na statku i pracujący na Warcie pod zamkiem*”. Tę lokalizację należy rozumieć jako przybliżoną, bowiem młyn przemieszczał się po rzece Warcie, która meandrowała wielu odnogami, co można odczytać na mapie pruskiej z 1778 roku. Referat kończył się prezentacją fotografii młynów łodziowych ze skansenu w Rumunii.



... dawne mapy i książki budziły ożywione zainteresowanie uczestników Konferencji ...

Prof. Janusz Gołaski (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) mówiąc o młynach w pobliżu Pyzdr w okresie 1790-1900 stwierdził, że źródłem informacji o tych zakładach są topograficzne mapy



pruskie z XIX wieku, aktualizowane oraz mapy z lat siedemdziesiątych XX wieku. Mapa pruska składała się z 87 arkuszy. Wiele danych o młynach zawiera opracowany przez Profesora „Atlas rozmieszczenia młynów wodnych w dorzeczeniach Warty, Brdy i części Baryczy w okresie 1790-1960”.



Elżbieta Koška, Czesław Winnowicz;



Waldemar Sztukiewicz wygłaszający referat przygotowany przez prof. Romualda Sztukiewicza

Michał Czerniak prezentując pruską mapę powiatu pyzdrowskiego i mapę miasta wskazał Staw Różański, który zasila rzekę Żyłka. Nazwa ta odnosi się do młynarza, rzeki i młyna, po którym ślady pokazano na fotografii. Na rzeczce Flisa był młyn, który prezentuje zdjęcie sprzed drugiej wojny światowej. Młyn wodny funkcjonował też na wyspach, które znajdowały się na wysokości zamku. Wystąpienie kończyła prezentacja zdjęć pokazujących pozostałości po dawnych młynach wodnych.



Prof. Hanka Zaniewska;



Ilona Jagielska muzeum w Pyzdrach

Waldemar Sztukiewicz przedstawił referat prof. Romualda Sztukiewicza (Politechnika Poznańska), w którym zostały podane informacje związane z drogami i mostami Pyzdr. Wiek XIV i początek XV to czas, kiedy drogi ostatecznie zlokalizowały się i połączyły w sieć. Ówczesne drogi miały nazwy, bo nie było wtedy specjalnych map zawierających linie komunikacyjne. Na początku XV wieku podstawowa sieć drogową była następująca: *drogi bałtyckie* z Gdańska do Gniezna, na Żmudź, do Lubeki i Torunia; *drogi pomorskie* z Torunia do Wrocławia (przez Pyzdry), do Lwowa, na Litwę, do Krakowa; *drogi małopolskie* z Krakowa do Niemiec, do Kijowa, do Kaffy, na Węgry; *drogi wielkopolskie* z Poznania do Niemiec, Malborka, Szczecina i Wrocławia.

Stan dróg kołowych Królestwa Polskiego opisał inż. Melchior Władysław Nestorowicz w opracowaniu

wydanym w 1913 roku. Drogi kołowe w Królestwie dzielą się na państwowe, bite lub brukowane i są utrzymywane na koszt państwa oraz drogi ziemskie, zawiadywane przez administrację terenową. W tym opracowaniu zawarto wiele szczegółowych informacji dotyczących dróg gubernialnych oraz traktów gminnych, w tym prowadzącego z Pyzdr przez Rychwał do Turka, a pozostającego w „stanie średnim”. W publikacji znalazły się „przepisy porządkowe względem dróg bitych z d. 12 lutego 1822 r.”, mówiące w art. 1., że „żadne zabudowania w polach i miejscach otwartych, bliżej nad dwa sążnie [ok. 3.5 m] od rowów drogi bitej nie mogą być stawiane ...”. Art. 7. mówi o osuszaniu moczarów i bagien na potrzeby drogi bitej, a art. 8. wskazuje na wymogi związane z zagospodarowaniem cieku powyżej mostu w ciągu „drogi bitej”. Art. 17. mówi: „Umyślne uszkodzenie mostów, słupów milowych, tablic i drogowskazów, poręczy, rogatek, kanałów, burtów drogi, drzew sadzonych przy drogach bitych, oprócz obowiązku wynagrodzenia szkody, karane będą według ... Kodeksu Karnego”.



Tadeusz Koška, Justyna Dziedzic, Elżbieta Koška, Czesław Winnowicz;

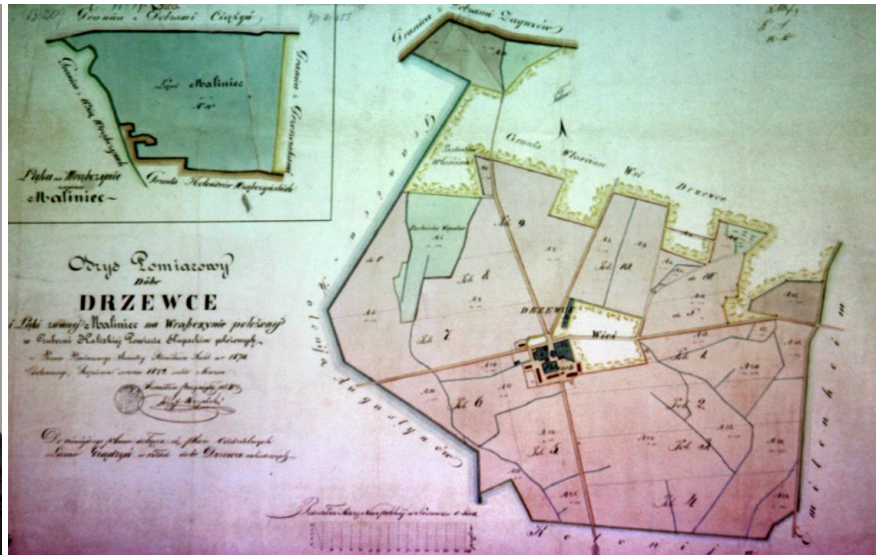


Od prawej Teresa Grzelak, Jan Cegła

W prezentacji znalazło się zdjęcie jakie znalazło się w sprawozdaniu z pierwszego Polskiego Kongresu Drogowego, przedstawiające most na rzece Warcie i groblę pod Pyzdrami. Kongres trwający trzy dni rozpoczął się 3 stycznia 1928 roku, w obecności ministra robót publicznych i ministra reform rolnych.



Wojciech Mielewczyk;



Wody na historycznej mapie wsi Drzewce

Prof. Hanka Zaniewska dzieląc się refleksjami na temat historycznej przeprawy przez Wartę w Pyzdrach opisała położenie przeprawy, zmieniające się znaczenie ulicy Kaliskiej i wjazdu na most. Podczas pierwszej wojny światowej, w celu ułatwienia przewozu ciężkiego sprzętu wojskowego i złagodzenia stromego zjazdu ku mostowi okupanci wybudowali do dziś istniejący zjazd zwany tunelem. 21 stycznia roku 1945 Niemcy wysadzili drewnianą palisadę mostu, co uniemożliwiało przejście nacierającym wojskom przez rzekę. Dowódca radzieckich wojsk daje polecenie „jedynemu inżynierowi przebywającemu wówczas w Pyzdrach Ignacemu Felicjanowi Tłoczkiowi odbudowy mostu w ciągu jednej nocy”. Dzięki pomocy pyzdrowskich cieśli rozkaz udało się wykonać. Ten pospiesznie odbudowany most funkcjonował jeszcze w latach pięćdziesiątych i łączył z miastem okolice po drugiej stronie rzeki.

Od roku 1964, po zbudowaniu nowego strunobetonowego mostu, następują zmiany funkcjonalne starego mostu i jego okolic. Miasto traci dotychczasowe powiązanie z drugą stroną rzeki, a mieszkańcy zostają pozbawieni walorów rekreacyjnych tamtej przestrzeni. Historyczna część miasta ulega pewnego rodzaju degradacji społecznej i funkcjonalnej. Zatem konieczne staje się opracowanie programu, który stanowiłby proces ożywienia i poprawy życia mieszkańców, a także reaktywowania jego dawnej kulturowej tożsamości. Powinien on wyrażać troskę o przywrócenie przestrzeni starego mostu walorów krajobrazowych. Może warto rozważyć ideę przerzucenia, w miejscu dawnego mostu, kładki przez Wartę i powiązania miasta z dawną drogą prowadzącą do Puszczy Pyzdrowskiej.



... uczestnicy Konferencji podczas obrad, na pierwszym planie po prawej Piotr Basiński

Przemysław Dębski zgadza się co do potrzeby otoczenia troską obiektów dawnej architektury miejskiej. Sugestie zagospodarowania przestrzeni dawnego mostu choć pociągające, trudno przenieść do planów bieżących miasta. Władze miasta nie zapominają o terenach za rzeką, jednak grosz publiczny wymaga właściwego wydatkowania.



Michał Czerniak, Waldemar Sztukiewicz, Piotr Basiński, Michał Gruszczyński;



Radosław Barek

Krzysztof Strużyński (poprzedni burmistrz Pyzdr) stwierdził, że po 1964 roku wojska inżynierskie most drewniany w Pyzdrach rozebrały i przeniosły na przeprawę przez Prosnę w Lisewie. Kiedy zbudowano tam, w 1972 roku, most stalowo-betonowy, most drewniany w Lisewie przestał być potrzebny.

Wojciech Mielewczyk (Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie) pokazał jak wody stojące i płynące były przedstawiane na mapach jednostkowych wsi, zgromadzonych w Muzeum. Mapa jednostkowa wsi Drzewce zawiera przebieg ciek, zaś mapy topograficzne pokazują, że jego brzegi są obsadzone drzewami, a nadto, że przepływa on przez podmokłe i zabagnione łąki.



Uczennice gimnazjum Paulina Kowalska, Anna Nowakowska prezentują modelową zabudowę pyzdrskiego rynku;

Miroslawa Wawrzyniak nauczycielka historii

Podobnemu porównaniu obrazu wód na mapie jednostkowej i mapach topograficznych zostały poddane mapy wsi: Grądy Dolne; Kopojno, gdzie pokazano Czarną Strugę przepływającą pośród podmokłych łąk; Korwin z potokiem Moszna i kopalnie torfu; Koszelewska Łąka z potokiem Bartosz; Lisewo nad rzeką Prosną, ze starorzeczami pokazującymi dawne nurty rzeczne, a na mapie topograficznej z 1963 roku widać zmienione starorzecze i wyprostowane brzegi z wałami przeciwpowodziowymi; Wrąbczyn, jego zabagnione tereny i strumyk oraz rowy melioracyjne.



O walorach idei zmaterializowanej w modelowym rynku Pyzdr rozmawiają Przemysław Dębski i Radosław Barek;

Przemysław Biskupski

Radosław Barek (Politechnika Poznańska) mówiąc na temat kształtowania krajobrazu w dolinach rzek Puszczy Pyzdrskiej stwierdził, że w podejmowanych działaniach chodzić powinno o bardziej naturalne zmiany w przyrodzie, które zachodzą bardzo szybko. Spojrzenie na Prosnę w okolicach miasta Chocz pozwala na uświadomienie sobie zachodzących zmian w położeniu nurtu rzeki, oddalonej od miasta. Grupa studencka Politechniki Poznańskiej szukała tożsamości przestrzennej miejscowości. Służyć temu miało badanie dawnego układu dróg - innego od współczesnego - uwzględniającego stare rozlewiska rzeczne. Tożsamość miasta wynika ze znaków w krajobrazie, na przykład ratusza. Chocz (pierwotnie Chodecz od chodzącego strażnika) nie ma ratusza, ale może warto wrócić, po tożsamości prawnej, do tożsamości architektonicznej i odzyskać tożsamość miejską poprzez wzniesienie ratusza. Warta uwagi jest idea utworzenia szlaku architektury regionalnej miasta i gminy Chocz.



Michał Gruszczyński;



Jerzy Łojko

Panorama Pyzdr od strony Warty miała szczególną linię zabudowy. Tę charakterystyczną linię zakłóciło wzniesienie nad rzeką hali sportowo-widowiskowej. Autor wystąpienia wyraził przekonanie, że jej właściwe miejsce znajduje się na terenie boisk sportowych, w części zachodniej miasta. Pyzdry miały most w przestrzeni miejskiej, ale pozbyły się go. Myśl czy pojawi się on w dawnym miejscu, choć o innej funkcji, jest kusząca, bo zrealizowana, działałaby na rzecz przywracania tożsamości.



Arkadiusz Blochowiak;



Tadeusz Kośka

Tożsamość architektoniczna Pyzdr nie jest łatwa w identyfikowaniu. Dom podcieniowy w rynku dość

charakterystyczny, mógłby stanowić, obok domów w innych miasteczkach, odniesienie do opracowania wytycznych do kształtowania zabudowy podcieniowej w miasteczkach Wielkopolski. Na możliwość kształtowania przestrzeni mają wpływ pewne działania urzędowe, czy to w formie decyzji o warunkach zabudowy, lub wskazania wynikające z zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Potrzebna jest też *edukacja przestrzenna* przygotowująca miejscowe społeczeństwo do zmian.

Wystąpienie kończyły pełne otuchy słowa: „*można wiele zrobić gdy mocno się chce, bo skoro most na Warcie został wyremontowany w ciągu jednej nocy, to można wznieść nową przeprawę mostową w dawnym miejscu, a nawet zrealizować nową zabudowę rynku*”.

Krzysztof Strużyński uznał, że o lokalizacji hali sportowo-widowiskowej na skarpie spowodowały takie przesłanki: bliskość szkoły, której uczniowie mieli odbywać w niej zajęcia, a wzniesiona w zachodniej części miasta tak przyjaźnie uczniom by nie służyła; dedykowane środki finansowe na jej budowę.

Mirosława Wawrzyniak nauczycielka historii miejscowego gimnazjum poinformowała o prowadzonym przez siebie szkolnym kółku historycznym, którego uczestnicy podjęli się realizacji projektu „*nauka w przestrzeni*”. Przedmiotem zajęć trzydziestu uczniów była realizacja idei zabudowania rynku w mieście domami podcieniowymi. Wzorniki domów zostały opracowane, z uwzględnieniem istniejącego domu na rynku pyzdrowskim i domów historycznych w miasteczkach Wielkopolski, na Politechnice Poznańskiej. Praca przy modelach pozwoliła uczniom poznać różnice w konstrukcji budynków pochodzących z różnych okresów historycznych, charakterystycznych dla poszczególnych regionów kraju. „Odkrycie” w własnym mieście historycznego domu podcieniowego ułatwiło zrozumienie potrzeby ochrony zabytków o indywidualnych, wyróżniających je cechach.

Zajęciom nad materializacją idei „podcieniowej” zabudowy rynku w Pyzdrach patronował pracownik naukowy Politechniki Poznańskiej *Radosław Barek*. Rezultaty pracy w kole historycznym uczestnikom konferencji przedstawiły uczennice drugiej klasy gimnazjum *Paulina Kowalska* i *Anna Nowakowska*, które z wielkim przejęciem dzieliły się swoimi zadziwieniami historycznymi i doświadczeniami, jakie towarzyszyły wykonywaniu modelu. Model powstał przy wydatnym wsparciu Muzeum Regionalnego Ziemi Pyzdrowskiej.



Burmistrz Przemysław Dębski dziękujący uczestnikom konferencji ...;



Ewa Krzyżanowska-Walaszczyk zamyka konferencję

Jerzy Łojko (Miejska Biblioteka Publiczna w Koninie) na wstępie podkreślił znaczenie zapisów w księgach miejskich dla poznawania prawdy historycznej o gospodarce i ludziach. Pod koniec XVIII wieku w Dolinie Warty problemem były młyny wodne. I choć zasady ich lokalizacji były regulowane przepisami sięgającymi XVI wieku, to często ich nie przestrzegano. Ograniczenia w ich lokalizowaniu i budowaniu wynikały ze skutków jakie powodowały: hamowały przepływ spławianego rzeką drewna.

Rzeka Warta była, i jest swoistą aortą, przecinającą Wielkopolskę, łączącą rozmaite krainy, stanowiącą ekonomicznie umotywowany szlak komunikacyjny, czego wyrazem są istniejące na tym szlaku komory. Z nimi wiązały się przywileje targowe dla wsi na szlaku, które powodowały uszczuplanie przychów miast i ich niezadowolenie. Referent naszkicował znaczenie przepraw przez wody rzek i podkreślił, że zachowane inwentarze wskazują na sąsiedzkie relacje młynów z miejscowościami nadrzeczными i podają informacje wskazujące na stan demograficzny, zajęcia mieszkańców i źródła ich utrzymania.

Tadeusz Kośka (Politechnika Łódzka) wyznał, że nie ma materialnych dowodów, w postaci rysunków i map, potwierdzających przebieg linii komunikacyjnych w okresie osiadłego życia na terenie Środkowej Polski. Można zaryzykować, że „*dawni Słowianie pływali*”, na co mogą wskazywać dostępne ryciny, które nie pokazują dróg, a ciekich. Osady kultury łużyckiej są odnajdywane nad ciekami, ale kultury przeworskiej już z pewnym oddaleniem od wody. Dawni mieszkańcy tych obszarów sami wyznaczali drogi od osady do osady, położone wzdłuż rzek, i potoków, a przemieszczali się po ich spławnych odcinkach. W średniowieczu drogi (przeprawy) przez rzeki organizowano różnie, najpierw z wykorzystaniem łodzi, a następnie promów. Konstrukcja promu i mostu na słowiańszczyźnie pojawia się na przełomie ósmego i dziewiątego wieku. W literaturze istnieje dość powszechna opinia, że przeszkodę wodną na drodze pokonywano, a ślady przepraw są odnajdywane, ale dość trudnym do rozwiązania problemem jest ich datowanie.

Sytuacja ulega zmianie, kiedy sieć osadnicza zagęszcza się i następuje odejście od komunikacyjnych szlaków wodnych na rzecz powiązań drogowych, „*co prowadzi do powstania organizacji państwowej*”. Z dawien dawna podróżujący człowiek wykorzystywał przetarte ścieżki, które wielokrotnie używane stawały się drogami. Powstawały stałe układy połączeń lądowych, a rzeki i potoki czy jeziora stawały się przeszkodami utrudniającymi rozwój sieci drogowych.

W Polsce pojęcie drogi związane było, aż po wiek XIX, z jej gruntową nawierzchnią.

W 1978 roku na dnie Zatoki Puckiej, przy ujściu rzeki Płutnicy, amatorzy nurkowania odkryli nieznane konstrukcje, położone na głębokości od 1.5 do 7.0 m. W latach 1980-1984, na zlecenie Muzeum Ziemi Puckiej wykonano badanie 12 hektarów dna akwenu i odnaleziono wtedy, ciągi brukowanych dróg oraz opalone drewniane pale.

Arkadiusz Błochowiak (Dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu) zauważył, że Pызdry były bogatym miastem, bo miały kata.

Jezioro zaporowe Jeziorsko na Warcie ma rozległe znaczenie, także i to, że będzie wpływać na poziom wody Warty u ujściu rzeki Proсны. Referent przywoływał pewne cechy tego zbiornika, jego pojemność. Do tej pory gromadzi się w nim 20% wody przewidywanej jako stan górny. W gospodarce wodnej winna być respektowana zasada mówiąca: „*pozwoić wodzie rozlać się tam, gdzie ona przyniesie najmniejszą szkodę ludziom*”. Trzeba też pamiętać, że przedsięwzięcia związane z retencją wody są bardzo kosztowne w realizacji i użytkowaniu. Przewidywanie powodziowe jest niezwykle trudne, ale i niepewne, bo nigdy nie wiadomo ile i gdzie wypłynie wody wezbraniowej.

Michał Gruszczyński zwrócił uwagę na brak w referatach informacji dotyczącej wykorzystania drogi wodnej (rzeki Warta i Proсны) w transportowaniu materiałów do Poznania i Kalisza.

Ewa Krzyżanowska-Walaszczyk zamykając konferencję dziękowała wszystkim uczestniczącym w niej, a szczególnie gorąco autorom referatów.

Gospodarze Konferencji zadbali o nieco wytchnienia dla jej uczestników, proponując wycieczkę po okolicy Pызdr oraz przejażdżkę stateczkiem po Warcie.

Stanisław Marcin Wiliński







... czerwiec rozkwitły różą ...

